

Sygn. akt I ACa 1140/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	sędzia Grażyna Wołosowicz
Sędziowie		Jarosław Marek Kamiński Tomasz Sagała
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2023 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. B. i I. B.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 18 maja 2022 r. sygn. akt I C 834/20

zmienia zaskarżony wyrok:

w punkcie I. i ustala, że Umowa o Kredyt Hipoteczny nr (...) (...) z dnia 7 lipca 2008 roku zawarta pomiędzy powodami J. B. i I. B. a Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. - jest nieważna,

w punkcie II. i zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. B. i I. B. kwotę 323 735,96 (trzysta dwadzieścia trzy tysiące siedemset trzydzieści pięć 96/100) za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów J. B. i I. B. pozwanemu Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 430 000 (czterysta trzydzieści tysięcy) złotych albo zabezpieczeniem roszczenia o zwrot i oddala powództwo (o odsetki) w pozostałym zakresie,

w punkcie VI. i zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 13 194,34 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie III., IV. i V. ;

oddala apelację powodów i pozwanego w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 9 100 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia kosztowego do dnia zapłaty.

Jarosław Marek Kamiński Tomasz Sagała Grażyna Wołosowicz

Sygn. akt I ACa 1140/22

UZASADNIENIE

Powodowie I. B. i J. B. w pozwie skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. domagali się: ustalenia, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) (...) zawarta w dniu 10 lipca 2008 r. (a sporządzona 7 lipca 2008 r.) jest nieważna oraz zasądzenia od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 323.735,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczeń nienależnie uiszczanych w związku z wykonywaniem nieważnej umowy, ewentualnie na wypadek nieuznania żądania głównego ustalenie, że bezskuteczne są wobec nich postanowienia § 2 ust. 2, § 7 ust. 1, § 9 ust. 7-9 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) oraz zasądzenia od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 163.351,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty - tytułem zwrotu zawyżonych rat spłaty kredytu.

Pozwany Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2022 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z dnia 10 lipca 2008 r. jest nieważna (pkt I.); oddalił powództwo o zapłatę dochodzone z uwagi na nieważność umowy (pkt II.); ustalił, że bezskuteczne wobec powodów są postanowienia § 2 ust.2, § 7 ust. 1 oraz § 9 ust. 7-9 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z 10 lipca 2008 r. (pkt III.); zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 163.351,67 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty (pkt IV.); w pozostałym zakresie oddalił powództwo o zapłatę dochodzone z uwagi na stosowanie bezskutecznych zapisów umowy (pkt. V.); koszty procesu wzajemnie zniósł między stronami (pkt VI.).

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 16 czerwca 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 430.000 zł, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym i refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe. Jako walutę kredytu oznaczyli CHF.

W dniu 3 lipca 2008 r. bank przedstawił im wyniki symulacji i oceny zdolności kredytowej. Dokument ten zawierał takie parametry kredytu, jak: oprocentowanie, prowizję od udzielenia kredytu, wysokość raty, warianty ubezpieczeń i ocenę zdolności kredytowej - w odniesieniu do walut: PLN, CHF, EUR i USD. Zdolność kredytową powodowie posiadali w każdym z wariantów. W tabeli zaprezentowano także wpływ zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty (przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu 12 miesięcy tj. o 14.55 %) na wysokość raty kredytu indeksowanego do CHF.

W dniu 10 lipca 2008 r. I. B. i J. B. zawarli z Bank (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) (...).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, pozwany udzielił powodom w kwocie 430.000 zł. W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kredyt jest indeksowany kursem CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu, bank zobowiązał się wysłać kredytobiorcom pismo informujące ich o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF

według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Kredyt został przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym: 415.000 zł oraz na refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe w kwocie 15.000 zł (§2 ust. 3 umowy).

Powodowie zobowiązali się do spłaty kwoty kredytu w CHF ustalonego zgodnie z § 2 umowy w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych banku (§7 ust.1 umowy). Spłata kredytu miała być dokonana w 480 równych ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej, przez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku wskazanego w umowie (§ 7 ust. 2 i 3 umowy).

Zgodnie z § 6 umowy, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej i wynosił 3,9900 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR (3M) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.2000 p.p. stałej w całym okresie kredytowania.

Kredytobiorcy mogli dokonać wcześniejszej spłaty kredytu po uprzednim złożeniu pisemnej dyspozycji spłaty kredytu i przy jednoczesnym oznaczeniu, czy wcześniejsza spłata ma skrócić okres kredytowania z zachowaniem miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych czy też zmniejszyć wysokość miesięcznych rat z zachowaniem okresu spłaty kredytu. Jednocześnie zastrzeżono, że wcześniejsza spłata kredytu nie może być dokonana: w okresie, w którym kredyt uruchamiany w transzach nie został wypłacony w całości, w okresie karencji w spłacie kapitału kredytu (§ 8 umowy).

Zabezpieczenie spłaty kredytu z odsetkami i innymi kosztami stanowiły: hipoteka kaucyjna do sumy 731.000 zł na nabywanej nieruchomości, cesja na bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych oraz cesja na bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorców (§ 9 ust. 1 umowy).

Dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 347.200,00 PLN było ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim własnym udziałem kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez bank z (...) S.A. (§ 9 ust. 7). Kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 3.106 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (§9 ust. 8). Zastrzeżono, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 347.200 zł, kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36- miesięczny okres udzielonej bankowi ochrony przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca został poinformowany przez bank pisemnie (§9 ust. 9). Z kolei, jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 347.200 zł, bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona (§9 ust. 10).

W § 5 ust. 3 umowy znajdowało się oświadczenie, że kredytobiorcy wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim.

Integralną część umowy stanowił m.in. regulamin oraz cennik kredyt hipoteczny (§ 11.2 umowy).

Z § 3 ust. 1 Regulaminu wynikało, że kredyt jest udzielany w PLN, natomiast z § 3 ust. 2, że może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych. Z kolei zgodnie z § 2 pkt 18 Regulaminu wskazano, że kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej dla odnowienia zabezpieczenia stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnowienia zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych (§ 13 ust. 4 Regulaminu).

Ani w umowie, ani w Regulaminie nie wyjaśniono czym jest tabela kursów walut obcych. Nie informowano również powodów o sposobie ustalania kursów walut w ramach wymienionej wyżej tabeli.

Kredyt został uruchomiony jednorazowo w dniu 23 lipca 2008 r.

W dniu 28 lipca 2008 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy, w którym sprecyzowano dane dotyczące kredytowanej nieruchomości.

W dniu 2 czerwca 2020 r. strony zawarły kolejny aneks w którym postanowiły, w związku z rezygnacją kredytobiorcy z zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytów z niskim udziałem własnym – wykreślić z umowy postanowienia dotyczące w/w zabezpieczenia. W związku z czym, bank oświadczył, że nie będzie w przyszłości pobierał opłat z tego tytułu. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy skutku rezygnacji z przedmiotowego zabezpieczenia – braku możliwości pomniejszenia dochodzonego przez bank roszczenia z tytułu umowy w przypadku jej wypowiedzenia, o świadczenie z w/w ubezpieczenia w razie jego wypłaty przez ubezpieczyciela.

W wyniku wykonania umowy pozwany bank pobrał od powodów: tytułem refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu – 34.816 zł, tytułem refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego – 912 zł, tytułem wyceny/kontroli inwestycji – 400 zł.

(...) S.A, V. (...) pismem z 14 grudnia 2020 r. poinformował bank, że umowa kredytu nr (...) (...) została zgłoszona przez bank do ubezpieczenia w ramach umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez bank w zastawieniu nr 46 ubezpieczonych kredytów w lipcu 2008 r. Podał, że kwota niskiego wkładu została wskazana przez bank w wysokości 103.539,96 zł i składka została uiszczona przez bank. W ramach umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych z dnia 25 maja 2016 r.: za maj 2016 w wykazie kredytów przyjętych do ubezpieczenia, kwota niskiego wkładu własnego została wskazana w wysokości 344.471,99 zł, za lipiec 2017 r. została wskazana w wysokości 350.499,39 zł.

Powodowie złożyli skargę dotyczącą ubezpieczenia niskiego wkładu. Pozwany pismem z dnia 21.09.2017 r. wniósł o nieuwzględnienie skargi.

Pismem z 31 lipca 2020 r. powodowie wezwali pozwany bank do zwrotu wszystkich kwot zapłaconych przez nich w związku z wykonywaniem spornej umowy, w szczególności kwot zapłaconych tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 24 lutego 2020 r. w wysokości 288.919,96 zł a także wszystkich kwot zapłaconych po tej dacie jako świadczenia nienależnego w związku z tym, że sporna umowa jest nieważna, albo na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania, do zwrotu kwoty 163.351,67 zł jako zapłaconej ponad należne bankowi raty, gdyż wysokość tych rat bank obliczał z zastosowaniem nieuczciwych postanowień umownych, zwrotu kwoty 34.816 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 4 sierpnia 2020 r.

Wyliczona przez biegłą z zakresu bankowości M. M. wartość rat kredytu należnych pozwanemu w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 23 lutego 2020 r., obliczonych z pominięciem klauzul indeksacyjnych (§ 2 ust. 2 i § 7 ust. 1) przy zachowaniu pozostałych warunków umowy w mocy wynosi 160.391,41 zł. Powodowie w powyższym okresie zapłacili łącznie raty w wysokości 289.727,96 zł Wyliczona różnica pomiędzy ratami spłaty kredytu należnymi pozwanemu z pominięciem klauzul indeksacyjnych (§ 2 ust. 2 i § 7 ust. 1) przy zachowaniu pozostałych warunków umowy w mocy a kwotami rzeczywiście zapłaconymi przez powodów wynosi: w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 23 lutego 2020 r. - 129.336,55 zł, w okresie od dnia 28 października 2010 r. do dnia 23 lutego 2020 r. - 112.993,75 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że nie było podstaw do ustalenia nieważności umowy kredytowej, a co za tym idzie uwzględnienia roszczeń o zasądzenie roszczeń dochodzonych w związku z nieważnością umowy, zaś powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie w jakim powodowie domagali się ustalenia bezskuteczności względem nich niektórych jej postanowień oraz wynikającej z tego tytułu nadpłaty z tytułu rat kapitałowo - odsetkowych.

Na wstępie zaznaczył, że z treści przedmiotowej umowy wynikało, iż zarówno wypłata, jak i spłata kredytu miały następować w walucie polskiej, co oznacza, że zgodną wolą strony było zawarcie umowę kredytu złotówkowego,

a jedynie indeksowanego kursem waluty obcej. Wskazał także, że umowa zawierała także wszelkie elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe) i przynajmniej co do zasady nie była sprzeczna z właściwością tego stosunku, ustawą, ani zasadami współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.).

Zdaniem Sądu, treść zawartych w niej postanowień dotyczących indeksacji, pozwalała na przyjęcie, że mają one charakter niedozwolonych postanowień umownych (art. 385¹ § 1 k.c.). Wskazał, że abuzywność postanowień § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 oraz § 9 ust. 7-9 umowy, przejawiała się w tym, że zawarte w nich klauzule przeliczeniowe nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały bankowi na określenie wedle swojej woli miernika wartości (kursu waluty z Tabeli Kursów Walut Obcych), według którego obliczano wysokość zobowiązania kredytobiorców. Wyjaśnił przy tym, że zgodnie z treścią analizowanych klauzul przeliczeniowych, wysokość zobowiązań miała być przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursów walut nie został opisany w żaden sposób, a umowa w tym względzie odsyła tylko do Tabeli Kursów Walut Obcych banku. Tym samym bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Dlatego też – zdaniem Sądu - analizowane klauzule nie były transparentne (jednoznaczne), gdyż w oparciu o ich treść, powodowie nie byli w stanie samodzielnie oszacować, wypływających dla nich z umowy konsekwencji ekonomicznych. Stwierdził także, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż sporne postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca banku, a sporne klauzule zostały przejęte bez modyfikacji. Tym samym została także zakłócona równowaga pomiędzy stronami umów, co determinuje przyjęcie, że postanowienia § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 oraz § 9 ust. 7-9 umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy kredytobiorcy (art. 385¹ § 1 i 3 k.c.), a zatem nie wiążą powodów.

Sąd nie dopatrył się przy tym podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi, mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. Wskazał, że na dzień zawierania przez strony umowy brak było w polskim ustawodawstwie przepisów mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. Niedopuszczalnym byłoby więc zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu i wysokości jego rat.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo uznania za niedozwolony i wyeliminowania mechanizmu indeksacji, umowa stron może być jednak nadal wykonywana. Nadal bowiem znana jest kwota i waluta kredytu, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych dla CHF stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Posiada więc wszelkie niezbędne cechy umowy kredytu i nie jest sprzeczna z prawem ani zasadami współżycia społecznego.

Mając to na uwadze, Sąd uznał również, że powodowie na podstawie art. 410 § 1-2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. mają prawo domagać się zwrotu kwot nienależnie nadpłaconych. Zwrócił uwagę, że z opinii biegłej z zakresu bankowości M. M. wynikało, że gdyby umowa kredytu nie zawierała w/w klauzul indeksacyjnych, a kredyt jest oprocentowany według stawki i z zastosowaniem marż pozwanego zawartych w umowie kredytowej i podlega spłacie w ratach wskazanych w umowie oraz harmonogramie spłat stanowiących integralną jej część, powodowie w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 23 lutego 2020 r., zobowiązani byli zapłacić bankowi kwotę o 129.336,55 zł niższą niż uiszcili w rzeczywistości. Za zasadne uznał także żądanie zwrotu kwot uiszczonych z tytułu refinansowania niskiego wkładu własnego (34.816 zł), wskazując że w istocie postanowienia określające obowiązek zapłaty ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu miały chronić bank, a nie klienta. W rezultacie uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 163.351,67 zł (128.535,67 zł + 34.816 zł).

O obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je od 18 grudnia 2020 r., tj. po upływie 30 dni po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 100 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Apelacja powodów dotyczyła części wyroku oddalającej roszczenie główne i zawierała zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji:

art. 233 § 1 k.p.c.. przez wybiórcze rozważenie zebranego materiału dowodowego i ustalenie, że przed zawarciem umowy kredytu zostali poinformowani o ryzyku kursowym, podczas gdy w aktach sprawy brak jakichkolwiek dokumentów, na które powoływał się pozwany, poza umową zawierającą lakoniczną informację o przedstawieniu pisma pt. „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”, a dokument „Parametry wejściowe symulacji z dnia 3 lipca 2008 r.” jest jedynie dokumentem o charakterze wewnętrznym, nieprzedstawionym powodowi przez pozwanego;

art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. i art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że choć klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron, to umowa może być wykonywana dalej z ich pominięciem, podczas gdy właściwa wykładnia prowadzi do wniosku że po eliminacji klauzul indeksacyjnych pozostała treść umowy jest sprzeczna z naturą stosunku umowy kredytu indeksowanego;

art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 358¹ § 5 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez uznanie umowy kredytu za ważną, pomimo jej sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa;

art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe przez przyjęcie, że umowa nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, pomimo nałożenia przez pozwanego bank jednostronnego, nieograniczonego ryzyka na kredytobiorcę, bez udzielenia rzetelnych miarodajnych informacji na jego temat w trakcie procesu zawierania umowy oraz bez zaoferowania powodom jakichkolwiek transakcji zabezpieczających kredytobiorców - konsumentów przed ryzykiem, choć sam bank był zabezpieczony przed ryzykiem;

art. 353¹ k.c. przez uznanie, że nie jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego umowa, w której określanie wysokości świadczenia następuje przez jedną ze stron w sposób jednostronny i arbitralny poprzez ustalenie równowartości kwoty kredytu w CHF na skutek przeliczenia po kursie kupna ustalonym jednostronnie przez pozwanego bank, a następnie równowartości rat spłaty kredytu w PLN na skutek przeliczenia po kursie sprzedaży ustalonym jednostronnie przez pozwanego bank;

art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 476 k.c. przez przyjęcie, że konsument może żądać odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia dopiero po upływie 30 dni po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu;

art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. przez obciążenie ich kosztami procesu, pomimo, że zarzutu pozwu zostały podzielone co do zasady.

Wskazując na powyższe, wnosili o zmianę wyroku i ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) (...) jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 323.735,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Z kolei pozwany bank kwestionował orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie uwzględniającym powództwo, zarzucając mu naruszenie:

art. 232 zd. pierwsze k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów i bezpodstawne przyjęcie, że:

sporne klauzule indeksacyjne (§ 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy) nie były indywidualnie negocjowane, podczas gdy: umowa stanowiła odzwierciedlenie wniosku kredytowego, w który jako walutę kredytu wybrano CHF; powód miał

możliwość wyboru kredytu w PLN; od momentu zawarcia umowy miał możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio w CHF; w wyniku negocjacji obniżona została wysokość prowizji;

sposób określania kursów publikowanych w TKWO jest niczym nieograniczony, w sytuacji gdy: kursy ustalane były w oparciu o obiektywne, niezależne od banku dane (m.in. system Thomson Reuters); nie odbiegały od kursów CHF stosowanych przez inne banki komercyjne, prowadzące działalność konkurencyjną; bank posiadał status Dealera Rynku Pieniężnego; metodologia ustalania kursu średniego przez NBP jest analogiczna do stosowanej przy ustalaniu kursów CHF w TKWO; bank przez cały okres obowiązywania umowy stosował kursy rynkowe; zapis § 8 ust. 3 Regulaminu w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2011 r. przewiduje formalne ograniczenie - możliwe odchylenie o wartości nie wyższej niż 10%; powód został poinformowany o sposobie ustalania kursów walut, a zapisy dotyczące metodologii tworzenia TKWO znalazły odzwierciedlenie w treści umowy (m.in. Regulamin w wersji R99),

pozwany nie pouczył powoda rzetelnie o konsekwencji zmiany kursu CHF, podczas gdy przekazano informacje, że zawarcie umowy wiąże się z ryzykiem, które może spowodować, iż faktyczne koszty obsługi kredytu w przyszłości mogą się okazać wyższe od przewidywanych; informacje o ryzyku kursowym były powodowi przekazywane w formie pisemnej (m.in. w § 2 ust. 2 Umowy, Informacji o Ryzyku Kursowym oraz „Parametrach wejściowych symulacji”) oraz w trakcie rozmowy z pracownikiem banku, podczas których zaprezentowano symulacje poziomu rat kredytu oraz poziomu kursów z poprzednich lat; w § 5 ust. 3 Umowy: „Kredytobiorca oświadczył, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznał się z nim”; świadomość zmienności kursów walut obcych oraz ich nieprzewidywalności jest uważana w polskim społeczeństwie za wiedzę powszechnie znaną; informacje udzielone powodowi były zgodne z treścią Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego; w dacie zawarcia umowy nie obowiązywał żaden bezwzględnie obowiązujący przepis prawa, który nakładałby na Bank obowiązki informacyjne w tym zakresie,

konstrukcja kredytu w walucie polskiej oprocentowanego w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR 3M jest dopuszczalna, w sytuacji gdy jest to sprzeczne z prawem i elementarnymi zasadami ekonomii,

postanowienia umowy w zakresie niskiego wkładu własnego („UNWW”) nie stanowiły przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron ani nie podlegały negocjacom, podczas gdy z dowodów przedłożonych w sprawie wynikają fakty odmienne,

klauzule dot. UNWW godziły w równowagę kontraktową i prowadziły do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków,

powód nie został poinformowany o warunkach ubezpieczenia NWW, podczas gdy z dokumentów załączonych do sprawy;

art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. przez pominięcie dowodu z zeznań świadka J. C., który miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz został powołany w celu wyjaśnienia okoliczności spornych;

art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. przez pominięcie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, którego celem było wykazanie: zasad finansowania, uruchamiania i spłaty kredytu indeksowanego, uzasadniającego stosowanie kursu kupna i kursu sprzedaży walut; rozkładu ryzyka stron umowy kredytu indeksowanego; rynkowego charakteru kursu CHF w TKWO oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu CHF, metod ustalania kursu CHF w stosunku do PLN przez bank czy ryzyka związanego z wahaniami kursu CHF i wpływu tej okoliczności na wysokość salda kredytu oraz skali możliwego do przewidzenia w 2006 r. ryzyka kursowego;

art. 316 § 1 k.p.c. przez niewzięcie pod uwagę stanu prawnego obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy, a co za tym idzie niezastosowanie art. 358 § 2 k.c., co pozwoliłoby utrzymać umowę w mocy oraz rozliczyć ją w oparciu o uczciwy dla obu stron kurs średni NBP;

art. 189 k.p.c. przez przyjęcie, że powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia bezskuteczności postanowień § 2 ust. 2, § 7 ust. 1, § 9 ust. 7-9 Umowy, w sytuacji gdy przysługują mu dalej idące środki prawne, w szczególności roszczenie o zapłatę;

art. 385¹ § 1 w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. przez przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane i nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem;

art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. przez przyjęcie, że sporne postanowienia umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interes konsumenta i zostały sformułowane niejednoznacznie, gdyż bank mógł w sposób dowolny ustalać wysokość kursów TKWO, podczas gdy sposób ustalania kursu CHF/PLN w TKWO wykluczał możliwość dowolnego ustalania wysokości kursu, co potwierdziłyby zeznania m.in. świadka J. C.;

art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. przez przyjęcie, że sporne postanowienia umowy naruszały dobre obyczaje i rażąco naruszały interes powoda, w sytuacji gdy bank działał w sposób uczciwy;

art. 385² k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. przez uznanie, że przy ocenie abuzywności klauzul umownych nie chodzi o to w jaki sposób umowa była wykonywana, tylko o to jakie uprawnienia przyznawała jednej ze stron i bez znaczenia jest analizowanie sytuacji ekonomicznej konsumenta;

art. 385¹ § 2 k.c. przez przyjęcie, że stwierdzenia abuzywności postanowień umowy, które odsyłają do TKWO, stanowi podstawę do wyeliminowania całości indeksacji z umowy, podczas gdy strony powinny być związane umową w pozostałym zakresie;

art. 385¹ § 2 k.c. w zw. art. 65 k.c. oraz art. 76 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. przez przyjęcie, że w wyniku stwierdzenia abuzywności postanowień § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy, nie wiążą one powodów, a strony są związane umową w pozostałym zakresie;

art. 8 i art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez przekształcenie umowy kredytu w kredyt de facto złotowy oparty o stawkę referencyjną LIBOR 3M CHF, podczas ustawa nakazuje pozwanemu utrzymywanie płynności w sposób zapewniający wykonanie wszystkich zobowiązań pieniężnych, a zatem zakazuje działania z założeniem świadomej straty i udzielania kredytów oprocentowanych w taki sposób, że bank drożej pozyskuje środki, niż je udostępnia;

art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe („ustawa antyspreadowa”) przez przyjęcie, że brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych za abuzywne;

art. 56 k.c. oraz art. 65 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c. przez niezastosowanie w miejsce kursów z TKWO kursu średniego NBP;

art. 41 ustawy Prawo wekslowe przez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego;

art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. przez uznanie, że świadczenie uiszczone przez powoda nie jest świadczeniem okresowym i nie podlega przedawnieniu w terminie 3 - letnim;

art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. oraz art. 409 k.c. przez uznanie, że bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda, podczas gdy świadczenie powoda na rzecz banku znajdowało podstawę w łączącym strony stosunku

prawnym, a nadto obowiązek zwrotu uzyskanej korzyści wygasł wobec faktu, iż bank zużył ją będąc subiektywnie przekonany o tym, że korzyść mu się należy;

art. 5 k.c. przez nieuwzględnienie zaistniałych w czasie istotnych realiów ekonomicznych takich jak zmiany wartości pieniądza, cen nieruchomości i poziomu dochodów oraz poprzez nieuwzględnienie sytuacji kredytobiorców kredytów złotych, którzy nie chcąc obciążać się ryzykiem kursowym spłacali raty przez wiele lat znacznie wyższe od rat kredytów frankowych.

Wskazując na powyższe, wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie w całości powództwa, albo uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto domagał się przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego oraz zeznań świadka J. C..

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie w znacznej części (za wyjątkiem części roszczenia odsetkowego), natomiast apelacja pozwanego była prawie w całości niezasadna (za wyjątkiem części roszczenia odsetkowego).

Na wstępie odnotowania wymaga, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe i wystarczające ustalenia faktyczne i wywiódł z nich poprawne wnioski, co do oceny okoliczności towarzyszących zawarciu przez strony umowy, a w szczególności sposobu prezentacji powodom przez pozwanego bank oferty umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej, zakresu postanowień umownych, co do których istniała możliwość negocjowania, a także przekazanych przez pracowników banku informacji dotyczących ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu powiązanego z kursem waluty obcej. Kwestie te miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych, w związku z czym poczynione w sprawie uznaje za własne (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.). Wprawdzie pozwanego bank kwestionował poczynione w sprawie ustalenia, tym niemniej z treści apelacji wynika, iż stawiając ten zarzut w istocie zmierzał do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z tak skonstruowaną apelacją, zaznaczyć jedynie należy, że zarzut obrazy prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie ma także wątpliwości, że powodowie posiadają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z treści spornej umowy kredytowej równoznacznego z ustaleniem nieważności umowy (art. 189 k.p.c.). Interes prawny istnieje bowiem, gdy występuje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wówczas, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603 wskazał, że nie należy zbyt rygorystycznie pojmować zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli możliwe jest do pomyślenia w danym przypadku jakiegokolwiek świadczenie.

Wobec tego w pełni uzasadnione było stanowisko Sądu I instancji, że powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytu nadal ich wiąże i czy nadal powinni ją wykonywać. Optymalną i zarazem jedyną słuszną prawną drogą do rozwiązania istniejących wątpliwości, jest właśnie powództwo o ustalenie. Stwierdzenie nieważności umowy przesądzi bowiem zarówno o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale także o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych

rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu w takiej sytuacji usuwa niepewność co do sytuacji prawnej stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy.

W celu uporządkowania dalszych rozważań, należy natomiast zauważyć, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego nr (...) (...), była umową kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Bank zobowiązał się w niej do udzielenia kredytu w kwocie 430.000 zł, która następnie miała być przeliczona (zwaloryzowana) zgodnie z kursem kupna CHF wg Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). Spłata kredytu ustalonego w CHF miała następować w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF wg Tabeli Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy).

Zgodzić należało się z Sądem I instancji, że w istocie przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy, o czym przesądzają zarówno literalne zapisy umowy, jak i sposób jej wykonywania przez strony. Z treści umowy bowiem wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata mają być dokonywane w walucie polskiej. W rzeczywistości również faktycznie nie dochodziło do transferu wartości dewizowych. Odniesienie do waluty CHF stanowiło jedynie mechanizm waloryzacyjny – co do zasady dopuszczalny (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r., V CK 859/04 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18).

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego indeksowanego kursem waluty obcej (CHF) nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli klauzul walutowych (przeliczeniowych) zawartych w § 2 ust. 1 i 2 oraz § 7 ust. 1 Umowy, a zatem tych postanowień umownych zawierających odwołania do kursów (kupna/sprzedaży) walut z Tabeli Kursów Walut Obcych.

W konsekwencji uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.), w części w jakiej zawierały odwołanie do kursu walut podanego w Tabeli Kursów Walut Obcych banku, albowiem ani umowa, ani Regulamin nie wyjaśniały czym jest i jak jest tworzona owa „Tabela”, ani w żaden inny sposób nie określały zasad ustalania kursów (kupna/sprzedaży) walut na potrzeby indeksacji. Nie pozwalały tym samym na ustalenie w sposób przejrzysty (jednoznaczny) mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsument (powodowie) mogli samodzielnie oszacować wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne.

Z uwagi na ukształtowane już orzecznictwo sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) nie ma potrzeby szerszego ustosunkowywania się do kwestii samej abuzywności klauzul waloryzacyjnych w tzw. kredytach indeksowanych, czy denominowanych. Dość wskazać, że aktualnie wydaje się być bezspornym, że tego rodzaju klauzule określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. orzeczenia TSUE w sprawach C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18, czy wyrok SN z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18), jak również, że odwołanie się w umowie kredytu (sporządzonej wg bankowego wzorca) do nigdzie niezdefiniowanego kursu kupna/sprzedaży waluty z „tabeli kursów” tworzonej przez bank, jest wystarczającym argumentem za uznaniem ich za niejasne i niejednoznaczne.

Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego, w którego orzecznictwie dominuje pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym wypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na walutę obcą w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie dokonane w chwili wymagalności poszczególnych rat, które podlegają spłacie, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalonego z

wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Tego rodzaju postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22).

Podkreślenia wymaga, że omawiane postanowienia umowne podlegały ocenie pod kątem abuzywności, również dlatego, iż zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wielokrotnie wyjaśniał, że wymóg transparentności powinien być rozumiany, jako nakazujący nie tylko, by umowa była zrozumiała z gramatycznego punktu widzenia, ale także, żeby konsument mógł na jej podstawie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (zob. wyroki z 10 czerwca 2021 r. C - 609/19, pkt 42 i 43; z 20 września 2017 r. C 186/16 pkt 43 – 45; z 30 kwietnia 2014 r. C 26/13 pkt 71 – 73, 75, z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 48, 52 oraz z 3 października 2019 r. C-260/18, pkt 44).

W przypadku umowy kredytowej stron, o ile same postanowienia dotyczące sposobu ustalania wysokości zarówno rat kredytu, a także wyliczania kursów walut zamieszczanych w Tabeli Kursów Walut Obcych, zostały sformułowane językowo poprawnie, to jednak ich treść nie dawała możliwości kredytobiorcom (powodom) ustalenia skonkretyzowanych i obiektywnych wskaźników (metodologii), w oparciu o które miały być wyliczane świadczenia umowne. Z umowy bowiem wynikało, że wysokość raty zostanie ustalona w oparciu o kurs waluty indeksacyjnej (CHF) zgodny z Tabelą Kursów Walut Obcych. Jak zauważył Sąd I instancji, sposobu (metodyki) ustalania tych kursów umowa, ani stanowiący jej integralną część Regulamin nie określały, w efekcie czego to pozwany bank w oparciu o znane sobie kryteria ustalał tę wartość. Przyjmuje się zaś, że nie jest transparentna (jednoznaczna) klauzula, która - jak w niniejszej sprawie - pozostawia kredytodawcy dowolność w wyliczaniu wartości waluty (zob. wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17).

Zaznaczyć przy tym należy, że w wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r. w sprawie C-670/20 TSUE stwierdził, że wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu nominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.

TSUE w orzeczeniu tym potwierdził dotychczasowe orzecznictwo w tym zakresie, zgodnie z którym wykładnia art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. nakazuje przyjmując, iż wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza – w przypadku umów kredytowych, że banki powinny przekazać kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Przy kredycie waloryzowanym kursem waluty obcej niezwykle ważne jest, aby przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej służącej do waloryzacji jego zobowiązania, ale również aby był w stanie oszacować potencjalne ryzyko, jakie niesie dla niego wzrost kursu tej waluty. W judykaturze dosyć powszechnie wyrażane jest zapatrywanie, iż wypełnienie obowiązku informacyjnego wymaga: pełnej informacji (możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy) o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do

spląty. Z zaferowanych przez strony dowodów, nie wynika aby takich informacji pozwany bank udzielił powodowi przed zawarciem umowy.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie jest kwestionowane, że analizowane postanowienia (klauzule waloryzacyjne) zostały wprost przejęte z bankowego wzorca umowy, a powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie ich treści. Nie sposób bowiem uznać, że skarżący udowodnił, iż przedmiotowe klauzule tworzące mechanizm indeksacyjny były wspólnie ustalane przez strony umowy i aby powodowie mieli „rzeczywisty wpływ” na ustalenie ich treści. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, fakt, że powodowie wybrali kredyt indeksowany do CHF, tj. poprzez złożenie podpisów na formularzu banku wniosku kredytowego nr (...), w którym jako wnioskowaną kwotę kredytu wpisali 430.000 zł i jednocześnie jako walutę kredytu zaznaczyli „CHF” (k. 356 - 358) nie oznacza, że postanowienie umowy dotyczące mechanizmu indeksacji zostały z nimi uzgodnione indywidualnie. Okoliczność ta wręcz potwierdza, że zarówno czynność złożenia wniosku jak i podpisanie umowy kredytowej miała charakter adhezyjny i polegała na podpisaniu przygotowanego przez przedstawicieli banku stałego formularzy wniosku kredytowego oraz umowy. Wszystko wskazuje, że treść umowy i Regulaminu, a zwłaszcza w części poświęconej postanowieniom tworzącym mechanizm indeksacji, była wspólna i jednobrzmiąca dla wszystkich kredytobiorców i nie podlegała jakimkolwiek modyfikacjom.

Przypomnieć pozwanemu również trzeba, że zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. za uzgodnione indywidualnie, uważa się te postanowienia, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ. Miałyby to zatem miejsce wówczas, gdyby strony wspólnie ustaliły ich ostateczne brzmienie. Powinno to nastąpić w wyniku rzetelnych negocjacji, w których konsument miałby realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (zob. postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16). Z art. 385¹ § 4 k.c. wynikało, że ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał na pozwanym. Pozwany jednak nie sprostał temu obowiązкови.

Wbrew wywodom zawartym w apelacji, możliwości negocjacji poszczególnych warunków umowy nie mogły potwierdzić słusznie pominięte zeznania świadka J. C., gdyż ten nie uczestniczył w zawieraniu przedmiotowej umowy oraz nie dysponował wiedzą na temat szczegółów towarzyszących tym konkretnym czynnościom. Z treści tezy dowodowej wprost też wynika, że jego zeznania miały mieć charakter czysto teoretyczny i dotyczyć zasad oraz procedur, jakie powinny obowiązywać w banku przy udzielaniu kredytów hipotecznych. Nie mogły tym samym służyć ustaleniu faktów istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a zatem, że którekolwiek z kwestionowanych zapisów umowy zostały do niej wprowadzone na skutek indywidualnych ustaleń z powodami. Co więcej pozwany w zasadzie nawet nie twierdził, że informował kredytobiorców o możliwości negocjacji klauzul przeliczeniowych (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku procedury).

Sąd odwoławczy nie podziela także stanowiska skarżącego, jakoby powodowie przed zawarciem umowy zostali odpowiednio poinformowani o specyfice kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz płynącym z niej ryzyku kursowym. Nie przesądzał bowiem o tym ani fakt wyboru kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (CHF), ani złożenie przez powodów oświadczeń o zapoznaniu się ryzykiem z tym związanym, ani też samo zapoznanie się z treścią i podpisanie spornej umowy. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz jego wagę określił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że strona została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej, zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy”.

Także zdaniem Sądu Apelacyjnego, samo tylko dołączenie do wniosku kredytowego pisma pt: „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej

stopie procentowej” oraz zawarte w § 5 ust. 3 umowy kredytowej oświadczenia powodów o zapoznaniu się z treścią tego pisma, jest – w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego – niewystarczające. Oświadczenia te nie konwalidują braku określenia głównego przedmiotu umowy w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedmiotowe oświadczenia miały charakter blankietowy, gdyż z ich treści nie wynika w żaden sposób, czy i jakie konkretnie informacje dotyczące warunków udzielania kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej zostały udzielone przed zawarciem umowy, co czyni takie oświadczenie nieskutecznym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, obowiązkiem banku oferującego konsumentom produkt, w którym wysokość świadczeń (zobowiązań) była uzależniona od kursów walut obcych (w tym przypadku CHF), było przedstawienie symulacji wysokości rat i salda kredytu przy założeniu wzrostu kursu CHF o kilkadziesiąt/kilkaset procent, przy jednoczesnej wyraźnej informacji, że taka możliwość również istnieje. Należy jednak ocenić, że gdyby bank taką informację przedstawił, to istniałoby duże prawdopodobieństwo, że dysponując takimi danymi rozsądnie oceniający sytuację konsument, nie wyraziłby zgody na zaciągnięcie zobowiązania kredytowego powiązanego z kursem waluty szwajcarskiej.

Zasadą być powinno, że to instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny co najmniej wyjaśnić, które z zapisów umowy i w jaki sposób będą wpływały na wysokość ich zobowiązania.

Porównanie powyższego standardu z zakresem informacji udzielonych powodom przez pozwanego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że postanowienie wprowadzające indeksację do waluty obcej (czyli ryzyko kursowe) nie zostało sformułowane przez pozwanego prostym i zrozumiałym językiem. W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 3 lutego 2022 r., sygn. akt II CSKP 415/22, wskazując że „przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany tak, aby jednoznacznie i zrozumiale unaocznic konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. (...) Jakkolwiek nie można oczekiwać od banku dokładnego przewidywania zmian kursu walutowego przez cały okres trwania umowy kredytu, to mając na względzie, że jest to podmiot profesjonalny, oferujący konsumentom produkt z góry już obciążony ryzykiem, winien on dołożyć wszelkich starań, aby w jak najbardziej przystępny i jasny sposób przedstawić to ryzyko”.

Jak zaś już wyżej wskazano, pozwany nie zdołał wykazać, że przedstawił powodom rzetelne informacje o ryzyku kursowym. Sporządzone według wzoru opracowanego przez pozwanego pisemne oświadczenia są jedynie blankietowe i nie zawierają żadnych konkretnych informacji, na podstawie których powodowie mogliby się rozeznać w przyszłych kosztach kredytu, dostrzec, jak duże ryzyko nakładały na nich obie umowy.

Podsumowując stwierdzić należy, że w oparciu o dowody zaoferowane przez pozwanego bank nie sposób było wywieść, jak przebiegały rozmowy poprzedzające podpisanie umowy, ani jaką wiedzę (pouczenia) w istocie uzyskali powodowie. Jak już wspomniano zawnioskowani przez bank świadkowie nie mieli wiedzy na ten temat, a z kolei z zeznań powodów wynikało, że na etapie poprzedzającym zawarcie umowy nie wyjaśniono im zasad funkcjonowania mechanizmu indeksacji ani ryzyka walutowego i kursowego. Nie ostrzeżono ich również przed realną możliwością znaczącego wzrostu (deprecjacji) kursu franka szwajcarskiego. Prawdopodobnie przy tym, bez naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał zeznania powodów za wiarygodne, skoro pozwany nie przedstawił przekonujących dowodów na tezy przeciwnie.

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym,

jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Skoro więc z okoliczności sprawy wynika, że w istocie bank nie zapewnił powodowi rzetelnej i pełnej informacji, zatem takie zachowanie słusznie zostało ocenione jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Niewątpliwie prowadziło też do rażącego naruszenia interesów kredytobiorców (prawnych, jak i ekonomicznych), gdyż umowa wprowadzała nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na niekorzyść konsumenta. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób nie podlegający jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców. Niewątpliwie spread w umowie kredytu indeksowanego jest instrumentem abuzywnym, albowiem przysparza on nieuzasadnionej korzyści bankowi, który w zamian nie świadczy żadnej usługi (nie udostępnia kredytobiorcy waluty obcej, lecz używa jej wyłącznie jako miernika waloryzacji).

Zauważyć także należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się na datę jej zawarcia. Wobec tego, z punktu widzenia rozstrzygnięcia, obojętne są wszelkie kwestie związane z późniejszym wykonywaniem tej umowy. Dlatego zbędne było sięganie do przedłożonych przez pozwanego opinii, analiz, w postaci np. stanowisk wyrażonych przez KNF oraz Prezesa NBP, czy w końcu opinii biegłego z zakresu bankowości i czynienie w oparciu o nie ustaleń co do sposobu ustalania przez bank kursów CHF w „Tabeli Kursów Walut Obcych” i innych okoliczności związanych z wykonaniem umowy. Przy ocenie spornych postanowień umowy nie miało bowiem znaczenia to, czy bank wykorzystywał uprawnienie do kształtowania kursu walut, jak również relacje ekonomiczne dotyczące kosztów wykonania analizowanej umowy kredytowej. Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do kursów walut wynikających z „Tabeli Kursów Walut Obcych” banku. Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. pominął, jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, ponowione w apelacji wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów, bankowości oraz rachunkowości oraz z zeznań J. C..

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji, stwierdzić należy, że także wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie wyłącza możliwości badania umowy strony pod kątem istnienia w niej niedopuszczalnych klauzul waloryzacyjnych. Ustawa ta nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorców o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień.

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (zob np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby powodowie takiej zgody udzielili.

Nie ma wątpliwości, że sankcja bezskuteczności, przynajmniej co do zasady, dotyczy tylko tych postanowień (klauzul), które zostały uznane za abuzywne, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko

wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć, co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczzonego warunku.

W wyroku z 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17 ((...) SA przeciwko (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R., pkt 54), Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył jednak możliwość zmiany przez sąd krajowy treści nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Wskazał, że takie uprawnienie przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w świetle aktualnego orzecznictwa sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz TSUE nie jest także dopuszczalne wypełnianie luk w umowie po stwierdzeniu bezskuteczności zawartych w niej postanowień abuzywnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2022 r., II CSKP 532/22; wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., C 26/13; postanowienie TSUE 4 lutego 2021 r., C-321/20). W wyroku z 29 kwietnia 2021 r., w sprawie C-19/20, Trybunał podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko, że sąd krajowy nie jest uprawniony do dokonywania jakichkolwiek modyfikacji abuzywnych postanowień, w tym do redukcji utrzymującej skuteczność lub zastąpienia innymi zapisami. Wyjątkiem jest możliwość zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym, za zgodą konsumenta, w celu uchronienia go przed negatywnymi skutkami nieważności umowy (tak też TSUE w sprawie C-260/18 D., pkt. 48 i 55). Konsument wyrażając zgodę na uzupełnienie umowy przepisem dyspozytywnym, może więc zapobiec jej nieważności. Natomiast w przypadku braku takiej zgody, sąd stwierdza nieważność umowy.

Zważywszy zatem na fakt, że polskie prawo cywilne nie przewiduje możliwości zastępowania niedozwolonych klauzul umownych innymi postanowieniami, a sami kredytobiorcy nie wyrazili zgody na uzupełnienie umowy przepisem dyspozytywnym, apelacja pozwanego, w której domagał się on zastosowania kursu średniego NBP na podstawie art. 358 § 2 k.c., nie mogła odnieść oczekiwanego rezultatu. Stosowanie tego przepisu nie było możliwe także z tej przyczyny, że umowy o tzw. kredyty denominowane i indeksowane są w istocie umowami o kredyt złotowy, do którego – z oczywistych względów – przepis ten normujący sytuację, gdy dłużnik w walucie polskiej otrzymuje kredyt i spłaca zobowiązanie, nie może mieć zastosowania.

Tak ukształtowany stosunek prawny nie podlegał również sanowaniu w oparciu o zasady unormowane art. 65 k.c. Brak było bowiem podstaw, aby skorzystać z normy zawartej w tym przepisie. Wprowadzenie do więzi zobowiązaniowej nowego sposobu określania wartości kursów w miejsce pierwotnie istniejącej normy przeliczeniowej, bądź całkowite wyeliminowanie zasady indeksacji, nie byłoby oparte na: zgodnym celu i zamiarze stron; ani też na znaczeniu dostępnym adresatowi oświadczenia woli przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych – a więc na przesłankach istotnych przy wykładni metodą subiektywną i obiektywną (zob. wyrok SN z 29 maja 2015 r. V CSK 446/14; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). W każdym z tych przypadków relewantny jest bowiem stan istniejący na moment dokonania czynności prawnej (patrz: Legalis. red. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910. Wydanie 10. 2020 r., Nb 11; postanowienie SN z 15 marca 2019 r. V CSK 431/18). Niedopuszczalnym byłby zaś, czego oczekiwał pozwany, przebieg wykładni, który bazowałby na takim stanie świadomości stron (rzeczywistym, bądź przyjętym na potrzeby określenia modelu normatywnego odbiorcy), który dotyczyłby okoliczności mających miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

Stosunek prawny nie podlegał też uzupełnieniu w oparciu o zasady unormowane w art. 56 k.c. Wniosek taki wypływa z analizy treści wyroku TSUE z 3 października 2019 r., sprawa C 260/18, w którym stwierdzono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w

umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, które przewidują, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez zasady słuszności lub ustalone zwyczaje (pkt 62 wyroku). Powyższa teza znalazła odzwierciedlenie również w polskim orzecznictwie (zob. np.: wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 28 września 2021 r. I CSKP 74/21). Z tych względów w przypadku bezskuteczności zapisu umownego, w sytuacji gdy został literalnie wprowadzony do umowy, unormowania wynikające z innych źródeł (przepisy dyspozytywne, zwyczaje, zasady współzycia społecznego) nie wchodzi do stosunku zobowiązaniowego i nie zastępują wyeliminowanej klauzuli abuzywniej.

Z art. 385¹ § 2 k.c. wynika, że na skutek uznania postanowień umownych za niedozwolone strony są związane umową w pozostałym - nie zaś w uzupełnionym przez inne unormowania - zakresie. Inne przepisy również nie przewidują takiego skutku. W konsekwencji umowa zawierająca niewiążący zapis umowny albo jest nieważna, albo funkcjonuje bez tego postanowienia.

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd należy uznać za niedopuszczalne. Ma to o tyle istotne znaczenie, że w świetle przepisu art. 69 ustawy Prawo bankowe do essentialia negotii umowy kredytu należą zarówno oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, jak również zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Stosując zaś, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one kredytobiorców *ex tunc* i *ex lege*, oczywistym się wydaje, że po wyeliminowaniu opisanych w ww. zapisach mechanizmów przeliczeniowych, w umowie pozostałby tylko zapis, że kredyt został wypłacony w złotych polskich i ma być spłacany w tej walucie, ale po uprzedniej indeksacji do CHF. Usunięcie z umowy miernika wartości, na podstawie którego miała następować indeksacja kapitału i rat kredytu (uznanych za abuzywne postanowień dotyczących ustalenia wysokości zobowiązania na podstawie „tabeli kursowej” banku), nie pozwala żadnej ze stron (a na pewno kredytobiorcy) na jej wykonanie.

Oznacza to, że umowa kredytu nr (...) (...) zawarta w dniu 10 lipca 2008 r. przez I. i J. B. z Bank (...) S.A., nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, gdyż nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ustawy Prawo bankowe (nie pozwala bowiem na ustalenie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorcy).

Konsekwencją ustalenia nieważności zawartej umowy jest także przyjęcie, że strony nabyły wierzycelność o zwrot swych świadczeń. Wobec skutecznego skorzystania przez powodów z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron. Wobec tego, już samo wykonanie nieważnego zobowiązania jest źródłem roszczenia zwrotnego i z tych względów nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie *accipiens* został wzbogacany a *solvens* zubożony (patrz: uchwała SN z 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20; wyrok SN z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; postanowienie SN z 1 marca 2018 r. I CSK 655/17). Oznaczało to, że powodowie mogli dochodzić zwrotu całości tego, co wpłacili na rzecz banku w wykonaniu bezskutecznej umowy, tj. kwoty 323.735,96 zł.

Sąd Apelacyjny nie uważa przy tym, by uwzględnienie żądania zapłaty naruszało art. 411 pkt 1 - 4 k.c. Podkreślenia wymaga, że skutki stosowania przez bank niedozwolonych postanowień umownych nie mogą podlegać ochronie prawnej z powołaniem na zasady współzycia społecznego. Spełnione przez powodów w następstwie nieważnej umowy kredytu świadczenia nie mogą być zatem kwalifikowane, jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego, gdyż to bank stosując wobec konsumentów wzorzec umowny zawierający klauzule abuzywne dopuścił się naruszenia

dobrych obyczajów i rażąco naruszył ich interes. Nie sposób więc zaakceptować poglądu, iż mógłby on w tym przypadku wywodzić dla siebie korzystne skutki prawne.

Nie ma również racji skarżący, że spełniane przez powodów świadczenia miały charakter okresowy i związku z tym podlegały 3-letniemu terminowi przedawnienia. Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 wyjaśnił, że nienależne świadczenie powstaje na skutek odpadnięcia podstawy prawnej (*conditio causa finita*), ta zaś w przypadku – tak jak w niniejszej sprawie i stwierdzenia nieważności umowy kredytu - odpadła najwcześniej w dacie powołania się przez powodów na istnienie w umowie klauzul abuzywnych skutkujących upadkiem całej umowa kredytu i zażądaniem zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego. Zgodzić się zatem należało, że termin do spełnienia świadczenia przez pozwanego bank rozpoczął najwcześniej bieg w dacie otrzymania reklamacji powodów. To również od tej daty rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń. Zwrócić także należy uwagę, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt: III CZP 11/20, a także jednoznacznego w tej materii orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. m.in. wyroki z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach: C-609/19 oraz połączonych od C-776/19 do C-782/19) wskazano, że wobec konsumenta, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej i nie ma wiedzy w zakresie nieuczciwego charakteru warunku w niej zawartego, nie może obowiązywać jakikolwiek termin przedawnienia w odniesieniu do zwrotu kwot zapłaconych na podstawie tego warunku.

Zgodzić się natomiast należało ze stanowiskiem zawartym w apelacji, zmierzającym do korekty orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonego na rzecz powodów świadczenia. Sąd Apelacyjny przychylił się bowiem do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego m.in. w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, z których wynika, iż ze względu na przyznaną kredytobiorcy (konsumentowi) możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy, jego roszczenia o zwrot nienależnie uiszczonych świadczeń, mogą stać się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero z chwilą odmowy potwierdzenia klauzul można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (podobnie jak w przypadku *conditio causa finita*). Oznacza to, że odsetki od zasądzonej kwoty mogły być naliczane dopiero od dnia następującego po tym, w którym Sąd ocenił oświadczenia powodów o braku zgody na utrzymanie umowy (a zatem od chwili, kiedy po raz pierwszy stwierdził nieważność umowy - czy to „przesłankowo”, czy w ramach roszczenia głównego), co miało miejsce w dacie wyrokowania przez Sąd II instancji.

Nie można było również pominąć zgłoszonego już na etapie postępowania apelacyjnego zarzut hamującego, tj. zarzut zatrzymania, który zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasługiwał na uwzględnienie.

Uzupełniając ustalenia faktyczne niniejszej sprawy w zakresie niezbędnym dla rozpoznania podniesionego w apelacji zarzutu zatrzymania wskazać należy, że prawidłowo umocowany pełnomocnik pozwanego banku, złożył oświadczenie kredytobiorcom o skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania kwoty 430.000 zł, stanowiącej równowartość kapitału udostępnionego kapitału kredytu, do czasu zaofiarowania przez nich zwrotu na rzecz banku tej sumy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten zasługiwał na uwzględnienie, w szczególności, że aktualne orzecznictwo przyznaje bankom takie uprawnienie z uwagi na zaklasyfikowanie umowy o kredyt jako umowy wzajemnej (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 oraz 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). Powodowie nie kwestionowali też wysokości dokonanych przez pozwanego na ich rzecz świadczeń. Dlatego też, Sąd Apelacyjny zastrzegł, że spełnienie przez pozwanego, żadanego przez powodów świadczenia uzależnione jest od jednoczesnego zaofiarowania przez nich zwrotu na rzecz pozwanego Banku sumy otrzymanego kredytu.

Uwzględnienie sformułowanych jako główne żądań pozwu, skutkowało również koniecznością skorygowania rozstrzygnięcia o roszczeniach ewentualnych oraz o kosztach procesu poprzez zasądzenie na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. od pozwanego na rzecz powodów kwoty 13.194,38 zł (1.000 zł – opłata od pozwu + 10.800 zł – wynagrodzenie pełnomocnika + 34 zł – 2 x opłata skarbową od pełnomocnictwa + 1.360,38 zł – koszty opinii sądowej)).

Z tych też przyczyn, Sąd Apelacyjny w pkt I i II dokonał stosownej modyfikacji zaskarżonego wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.), zaś w pkt III wyroku oddalił apelacje powodów i pozwanego w pozostałym zakresie (art. 385 k.p.c.).

Z uwagi na to, że w istocie apelacja powodów została uwzględniona niemal w całości, zaś pozwanego jedynie w nieznacznym zakresie, Sąd Apelacyjny zgodnie z zasadą wyrażoną w zdaniu drugim art. 100 k.p.c., obciążył bank w całości obowiązkiem zwrotu poniesionych przez powodów kosztów postępowania w instancji odwoławczej, na które składały się: opłata od apelacji (1.000 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika (8.100 zł - ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Jarosław Marek Kamiński Grażyna Wołosowicz Tomasz Sagała